



KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II

REKTOR

---

Al. Raclawickie 14; 20-950 Lublin; tel. 81 445-41-20, fax 81 445-41-23; e-mail: rektorat@kul.lublin.pl

## Słowo Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II na Wielkanoc 2015 roku

### W Chrystusowym krzyżu nadzieja nasza

Szanowni i Drodzy Przyjaciele Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II!

#### I. „Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstać” (Łk 24,7)

Przeżywając Święta Wielkanocne, w szczególności zaś Triduum Paschalne, wpatrujemy się w krzyż Chrystusa. Przypominamy sobie, dlaczego właśnie on jest naszym godłem, znakiem rozpoznawczym oraz źródłem naszej dumy i nadziei. Przez cały Wielki Tydzień towarzyszymy męce i śmierci naszego Zbawiciela, aby następnie wejść w radosne świętowanie zmartwychwstania, trwające przez oktawę Wielkiej Nocy. Cieszymy się z tego, że Chrystus zmartwychwstał i jest z nami. Musimy być jednak świadomi, że zmartwychwstanie Chrystusa nie jest cofnięciem czasu, nie uchyla Wielkiego Piątku. Zmartwychwstały Chrystus pokazuje apostołowi Tomaszowi swoje rany, które jaśnieją chwałą, ale nie znikają (J 20,24-29). Analogicznie w *Apokalipsie św. Jana* (Ap 4-5) widzimy tryumf Baranka, który wkracza na tron Boga, ma siedem duchów Boga i z ręki Boga bierze księgę. Zastępy niebieskie padają na twarz przed Nim tak samo jak przed Bogiem. Autor natchniony podkreśla jednak, że zobaczył „stojącego Baranka, jakby zabitego” (Ap 5,6). Również duchy, które oddają Barankowi pokłon aż do ziemi, uznają go za godnego wstąpienia na tron Boga, ponieważ „został zabity” i „nabył ludzi swoją krwią” (Ap 5,9), a całe stworzenie poddaje się potędze i władzy „Baranka zabitego” (Ap 5,12). Tryumf zmartwychwstania nie przekreśla więc krzyża, przeciwnie, czyni krzyż znakiem chwały dla wszystkich wyznawców Jezusa Chrystusa.

Trzeba jednak mieć świadomość, że w świecie starożytnym krzyż nie był zwykłą szubienicą, nie był jednym z wielu narzędzi wykonywania wyroku śmierci. Krzyż był uznawany za karę najokrutniejszą i najcięższą. Skazaniec nie tylko ponosił śmierć w długotrwałych męczarniach, ale podlegał też najwyższemu upokorzeniu, wręcz odczłowieczeniu. Żydzi uznawali, że człowiek powieszony na drzewie jest przeklęty przez Boga (Pwt 21,23; Ga 3,13). Jak dowiadujemy się ze *Zwoju świątynnego*, znalezionego w Qumran, i z *Talmudu*, kara powieszenia na drzewie była zarezerwowana dla zdrajców Boga i narodu, bluźnierców najgorszego rodzaju. Poganie nazywali ukrzyżowanie karą niewolniczą, a skazańców – wyżerką kruków.

Przekształcenie znaku największego pohańbienia w symbol nieskończonej chwały wskazuje na wielkie duchowe zwycięstwo chrześcijaństwa nad starym światem. W IV w. cesarz Konstantyn Wielki zniósł karę śmierci przez ukrzyżowanie na znak szacunku dla Chrystusa, a już kilka pokoleń później krzyż stał się częstym tematem literatury i sztuki, ulubionym godłem królów i rycerzy, znakiem służby zdrowia i opieki charytatywnej, pojawił się na centralnych placach miast i na rozstajach dróg w świecie kultury śródziemnomorskiej, zwanej także łacińską czy zachodnią. To niezwykle zwycięstwo krzyża stanowi źródło i początek cywilizacji europejskiej.

## **II. „Zrąb tożsamości europejskiej jest zbudowany na chrześcijaństwie” (Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu przed katedrą, Gniezno, 3 czerwca 1997*)**

O Europie od dawna mówiono, że została zbudowana na trzech wzgórzach: Akropolu, Kapitolu i Golgocie. Ateński Akropol pierwotnie służył jako forteca, a później stał się dla Ateńczyków głównym miejscem kultu religijnego. Górujący nad Atenami, jest też symbolem greckiej filozofii. Kapitol to najważniejsze z siedmiu wzgórz Rzymu. Na nim wznosiła się twierdza i najważniejsza świątynia, tutaj też zaczynała się najsłynniejsza z rzymskich dróg – *Via Sacra* (Droga Święta). Kapitol stanowi symbol prawa rzymskiego. Golgota to, oczywiście, miejsce śmierci Chrystusa. Góra, na której stanął krzyż Zbawiciela, symbolizuje religię chrześcijańską. Mówiąc, że Europa została zbudowana na trzech wzgórzach: Akropolu, Kapitolu i Golgocie, stwierdzamy, że źródło i autentyczną konstytucję cywilizacji europejskiej stanowi grecka filozofia, rzymskie prawo oraz religia i etyka chrześcijańska.

W rzeczywistości te trzy wzniesienia nie są jednak sobie równe. Golgota odgrywa rolę szczególną. Cywilizację europejską stworzyli bowiem chrześcijanie, którzy z zagłady starożytnego świata ocalili i przechowali to, co ten świat stworzył i miał najcenniejszego: grecką filozofię i rzymskie prawo, czyli rozum i sprawiedliwość. Przejęli od Greków racjonalną wizję świata i człowieka, a także same metody racjonalnego poznawania, przeciwstawiając je barbarzyńskim zabobonom. Od Rzymian przejęli idee ładu społecznego i zasady współżycia międzyludzkiego, a także metody rozwiązywania sporów między ludźmi oraz między jednostką a społeczeństwem, przeciwstawiając je prawu silniejszego. Chrześcijanie nie tylko przenieśli ideały Greków i Rzymian przez okres wędrówki ludów, ale również przyswoili te ideały, dogłębnie je przetworzyli i udoskonalili, dając początek prawdziwemu humanizmowi. To właśnie chrześcijanie tchnęli w antyczną spuściznę ducha wolności, braterstwa i miłości, które stały się znakiem rozpoznawczym ich cywilizacji. Nie jest wobec tego przesadą stwierdzić, że Europa została zbudowana na jednej górze, na Golgocie, na której przechowano również największe skarby Akropolu

i Kapitolu. Europę zbudowano na Golgocie, to znaczy na krzyżu. Dlatego krzyż jest nie tylko symbolem religijnym, symbolem miłości Chrystusa do człowieka, ale również symbolem naszej cywilizacji, a także symbolem prawdziwego humanizmu. Krzyż jest najważniejszym godłem Europy, która przecież pierwotnie nosiła miano Christianitas.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że od pewnego czasu właśnie Europa w znacznym stopniu odrywa się od swoich chrześcijańskich fundamentów. Od kilku pokoleń propagatorzy niewiary obiecują, że kiedy zostaną rozerwane kajdany chrześcijaństwa, nastąpi wielkie i ostateczne wyzwolenie człowieka. Adam Mickiewicz ukazał taką postawę w wierszu *Filozof i Bóg emigrant*: „Wygналиśmy z serc Boga, weźmiem dobra po nim, / Gadać o nim i pisać do niego zabronim; / Mamy nań sto gąb brzmących i piór ostrzych krocie, / A ten zbrodniarz emigrant myśli o powrocie?”.

Dokąd takie wyzwolenie prowadzi, możemy już dzisiaj obserwować. Po epoce wielkich, zbrodniczych totalitaryzmów, nastąpiły czasy sceptycyzmu, czasy ludzi, którzy nie wiedzą, w co wierzyć i do czego dążyć. Ponadto obserwujemy odrodzenie różnych form fanatyzmu i fundamentalizmu, które na naszych oczach uzewnętrzniają się w terroryzmie. Kiedy w aktach terroru giną niewinni ludzie, wszyscy jesteśmy przerażeni. Solidaryzujemy się z ofiarami, nawet jeśli ideowo jest nam do nich bardzo daleko. Przez europejskie miasta przechodzą marsze wsparcia. Można jednak zapytać, czy złaicyzowana Europa może skutecznie przeciwstawić się rosnącym w siłę fundamentalizmom, które w swej istocie są sprzeczne z ideałami Ewangelii. Czy ma na to dość duchowej siły?

Negatywna odpowiedź na to pytanie musi prowadzić do pytania podstawowego: jakie jest źródło kryzysu naszej cywilizacji? Czy przypadkiem zamierzone odwrócenie się od krzyża nie okazało się odcięciem od jedyne go źródła duchowej siły? Oddajmy raz jeszcze głos Mickiewiczowi: „Mówisz: Niech sobie ludzie nie kochają Boga, / Byle im była cnota i Ojczyzna droga. / Głupiec mówi: Niech sobie źródło wyschnie w górach, / Byleby mi płynęła woda w miejskich rurach“ (*Źródła*).

Zarówno w Święta Wielkanocne, jak i przez cały rok musimy zadawać sobie te pytania: czy Europa, Zachód, nasza cywilizacja mogą istnieć bez krzyża? dokąd nas prowadzi dystansowanie się i odrywanie od najgłębszego fundamentu naszej kultury?

### **III. „[...] uniwersytet katolicki ma olbrzymie zadanie do spełnienia [...]” (ks. Idzi Radziszewski, *Uniwersytet katolicki w Polsce*)**

Drodzy Przyjaciele Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II!

Nasza Uczelnia powstała prawie sto lat temu jako odpowiedź na to właśnie pytanie. Założyciel i pierwszy rektor KUL ks. Idzi Benedykt Radziszewski rozumiał doskonale, że polska i europejska kultura może się rozwijać tylko wtedy, gdy krzyż Chrystusa głęboko zapuści na tej ziemi swoje korzenie. Ówczesny biskup lubelski Marian Leon Fulman pisał o tym w tekście wydanym z okazji śmierci ks. Radziszewskiego: „W uświadomieniu katolickim całej Polski i w głębinach duszy polskiej położeniu fundamentów wiary widział jedyne drogi do szczęścia narodu [...]”. W roku 1918, kiedy Polska odradzała się po ponad stu latach niewoli, trwała ożywiona dyskusja na temat kształtu duchowej i kulturowej tożsamości powstającego państwa.

Kształcenie i wychowywanie przyszłej elity katolickiej w nowo założonym Uniwersytecie Lubelskim było zdaniem ks. Radziszewskiego dziejową koniecznością.

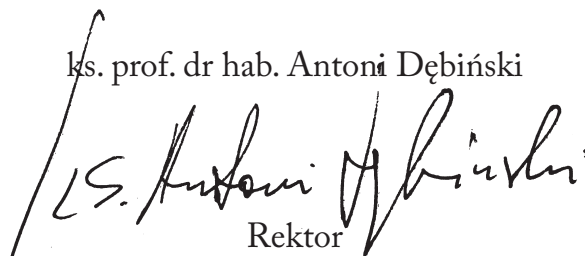
Troska o duchowy kształt Polski, Europy i świata towarzyszy nieustannie ludziom wierzącym w Chrystusa. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, wierny ideałom swojego założyciela, pokonując wciąż różne trudności, chroni i rozwija kulturę zakorzenioną w Golgocie, a przez nią również w Akropolu i Kapitolu, poprzez służbę prawdzie, Bogu i Ojczyźnie. Podobnie jak w roku 1918 istnienie uniwersytetu katolickiego jest narodowym skarbem, który trudno byłoby przecenić. Naśladując naszych poprzedników, zabiegamy o to, żeby katolicka uczelnia w Polsce była jak najlepszym ośrodkiem badań naukowych i profesjonalnego kształcenia młodzieży. Łączymy nowoczesność z mocnym zakorzenieniem w tradycji. Prowadzimy studia na 9 wydziałach i ponad 40 kierunkach. Jesteśmy dynamicznym i tętniącym młodzieżą ośrodkiem uniwersyteckim.

Cieszymy się, że tysiące młodych ludzi wybierają naszą uczelnię. Oprócz studentów polskich kształcimy setki obcokrajowców ze Stanów Zjednoczonych, Chin, Nigerii, Wielkiej Brytanii, Francji, Syrii, Ukrainy i innych państw. Naszym przyjaciółom, duchowym i świeckim, z serca dziękujemy za modlitwę, każdą formę wsparcia i towarzyszenie nam w bez mała 100-letniej historii. Potrzebujemy się wzajemnie, by wracając do korzeni naszej cywilizacji, kształcić i wychowywać młodzież gotową – zgodnie z pragnieniem św. Jana Pawła II – budować cywilizację miłości. Wszystkich zapraszamy do odwiedzenia gościnnych murów KUL, maturzystów zaś do studiowania na tym jedynym uniwersytecie katolickim w Polsce i jednym z najstarszych w kraju. Wyznacznikami naszej uczelni są niezmiennie: jasno sprecyzowana misja i tożsamość, wysoki poziom nauczania, edukacja przygotowująca do zaistnienia na rynku pracy oraz formacja duchowa w myśl uniwersyteckiej dewizy *Deo et Patriae* (Bogu i Ojczyźnie).

Drodzy Przyjaciele KUL,

Wszystkim Wam w imieniu całej społeczności akademickiej składam najlepsze życzenia wielkanocne. Niech Chrystus przygarnie Was i Wasze Rodziny do swego Najświętszego Serca przebitego na krzyżu dla naszego zbawienia i niech Was umocni mocą swojego zmartwychwstania.

ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński



Rektor

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Lublin, Wielkanoc 2015